

Stanisław Soyka, Świat

Nie tracić ani chwili na wieki gasnące
Co krok znajduje podziw i ogarnia trwoga
Świat taki bliski a obcy jest zdumiewający
Jak dla dziecka w kołysce jego własna noga

W każdym miejscu i czasie głód wewnątrz przeszywa
Wbijając się, wsysać, wżerać, płonąć, wykorzystać
Żądza nieustępliwa, rozkosz zapalczywa
Tutaj żyć, tutaj umrzeć i tutaj zmartwychwstać

Ani chwili wytchnienia - wraca serce mi głową
Wszystko się z sobą stapia i w siebie przecieka
W wysiłku, w trudzie, w męce działaj na nowo
Człowiek uczy się Boga, a Bóg - człowieka
Człowiek uczy się Boga, a Bóg znów człowieka